

Heniek! Co to jest ta inflacja? ?

Pewnego razu w środkowej europie mimo dostatku i braku biedy zaczyna się dostrzegać pewnych braków

– Heniu! Słuchaj! Mamy czwórkę dzieciaków i cholera non stop kasy brakuje! Mimo, że dostajemy pincetplus to i tak to siano gdzieś znika!

+ Grażynka bo się mało starasz proszę Ciebie, rozumiesz?

– No jak się mało staram! Wino kupuję? Kupuję! Vifona jesz? Jesz! Wieczorem mysio pysio miziany jest? Jest!

+ Nie zawsze Grażynka, nie zawsze! Kilka razy w miesiącu nie jest tak fajnie jak mówisz Grażynka!

– Byś ruszył dupę z tej kanapy i poszedł gdzieś do roboty! Od roku tylko leżysz i nic nie robisz!

+ Ha! Odezwała się ta co pracuje!

– Ja to się przynajmniej opiekuję, Dżesiką, Brajankiem, Timonem i Pamelką! Jak pójdę do pracy to zabiorą nam dodatek mieszkaniowy! Pomyśl trochę Heniu!

+To ile my tych pieniędzy mamy?

– No pincetplus oraz rodzinne, oraz dodatek mieszkaniowy, dodatek dużej rodziny, to ponad 3500 zł Heniu! Jeszcze MOPs coś dorzuci, ksiądz węgiel da i jest git.

+ To po co mam iść do pracy? Dzieciaki mają darmowe obiady w szkole i dojadają u sąsiadów...

– No bo Heniu wszystko drożeje! Wiesz ile wszystko poszło w górę? Papierosy, wino, wódka idą w górę!

+ A czemu narzekasz Grażynka? No przecież mamy piniundze!

– No bo oprócz tego w górę idzie prund! A jak prund drożeje to wszystko drożeje!

+ hmm, no ale my mamy dopłaty do prundu, Ty non stop Grażyna widzisz tylko minusy! No przecież nam kasę dają!

– No dają ale zaczyna brakować! Bo wszystko drożeje! Mówio i jakieś Inflacji, że to jej wina!

- Wina? Inflacja ma wina? Jakże? Dobrze? Piłaś?
- + Heniu, czy ty mnie słuchasz? Inflacja to nie imię a wina to nie jabole tylko mi chodzi o to, że wartość piniundza spada, rozumiesz?
- No jak spada wartość pieniundza? Dłaczego?
- + Stefan mi to tłumaczył w sklepie, że przez to, że za dużo wydajemy to producenci podnoszą ceny by więcej zarobić. Jak więcej zarabiają to im rząd ZUS podniósł i znowu mniej zarabiają a jak mniej zarabiają to znowu ceny podnoszą.
- To niech Stefan da na zeszyt jak ci brakuje! Jak dziesiątego nam wypłacą to mu się spłaci.
- + Tak zrobię Heniu, tak zrobię...

Teraz tak na poważnie.

Co to jest inflacja oraz jej przyczyny.

- 1. nadmierne zwiększanie podaży pieniądza poprzez jego emisję przez bank centralny lub kreację w bankach komercyjnych*
- 2. niespodziewany i gwałtowny wzrost kosztów produkcyjnych (np. surowców energetycznych), który prowadzi do ograniczenia zagregowanej podaży*
- 3. wzrost zagregowanego popytu w gospodarce*
- 4. niezrównoważony budżet państwa (wydatki z budżetu przewyższają wpływy)*
- 5. przeinwestowanie gospodarki (nadmierne rozwinięcie procesu inwestycyjnego finansowanego przez państwo)*
- 6. wadliwa struktura gospodarki*
- 7. import inflacji (wraz ze wzrostem cen artykułów importowanych przez dany kraj następuje wzrost kosztów produkcji, a co za tym idzie wzrost cen) [źr.wikipedia](#)*

Jak wytłumaczyć na szybko inflację?

ad1. Wartość pieniądza spada. Gdy dostajemy niespodziewanie

dodatki od Państwa, nagle zaczynamy wydawać kupę hajsu a producent wyczuje pismo nosem to podnosi ceny i nagle okazuje się, że ceny są wyższe o kilkanaście procent. My jesteśmy zmuszeni kupić wydając na to więcej pieniędzy.

ad2. Koszty energii idą w górę, ZUS idzie w górę, koszty pracownicze idą w górę więc producent musi to rekompensować podnoszeniem cen. Proste prawda?

ad3. No stajemy się bogatsi! Bo nam Państwo dało więc więcej wydajemy.

ad4. No właśnie odnosząc się do ad3. Państwo daje, no ale by dać to gdzieś muszą zabrać lub podnieść podatki. Jak to robią to powstają kolejne koszty i cofamy się do ad.2.

ad5 i 6 Tego tłumaczyć nie trzeba. Powstaje galimatias, Ekonomiści sądzili, że inwestycja będzie przednia a wyszło jak wyszło i jednak się nie zarobiło.

ad7. Wzrost cen produktów importowanych zależy od tego jak mocną walutą jest nasz PLN. Jeżeli obca waluta jest silna, a złotówka słaba to proste jak drut, że kupimy mniej niż przed spadkiem wartości pieniądza. Jeżeli kupimy drożej to trzeba podnieść ceny w sklepach by to sprzedać z zyskiem.

Inflacja w Polsce 2020r.

Inflacja w Polsce może wzrosnąć w I kwartale tego roku do nawet 4,5 proc. Jest to trzykrotnie większa inflacja niż średnia w Unii Europejskiej. Trzy razy większa Inflacja niż w Unii powinna nam dać do myślenia. Najgorsze jest to, że aby zrealizować obietnice wyborcze i łątać w związku z tym dziurę budżetową dotkną nas nowe podatki, wzrosty cen produktów. Teoretycznie buzia się cieszy, że Państwo daje pieniądze ale jakim kosztem? Naszym, kosztem.

Na koniec podsumuję to cytatem: "Nie ma czegoś takiego jak publiczne pieniądze. Jeśli rząd mówi, że komuś coś da, to znaczy, że zabierze tobie, bo rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy" Margaret Thatcher